

Magdalena Gąsowska

Wydział Historyczno-Socjologiczny
Uniwersytet w Białymstoku

Krystyna Szelałowska, *Listy z Ameryki. Z dziejów emigracji norweskiej do Stanów Zjednoczonych w XIX wieku*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2017, 258 stron

Problematyka XIX-wiecznej emigracji, związanych z tym zagadnień społecznych, logistycznych, ekonomicznych, a nawet religijnych od dawna nurtowała wielu badaczy owej epoki. Polscy naukowcy skupiali się przede wszystkim na emigracji do Stanów Zjednoczonych czy Brazylii – głównych kierunkach podróży naszych rodaków, czasami zupełnie pomijając problem XIX-wiecznej emigracji innych nacji lub traktując go powierzchownie. Podstawą dla badań mentalności i losów polskich emigrantów w USA czy Brazylii jest zbiór listów napisanych po polsku i w jidysz, a publikowanych przez małżeństwo socjologów W. Kuli i N. Assorodobraj-Kula¹. Listy były wysyłane z USA, a następnie zostały zatrzymane przez carską cenzurę¹. Podobną pracą, tyle że zawierającą listy wysyłane do USA jest klasyczna publikacja powstała w latach 1918–1920 autorstwa badacza z Polski F. Znanięckiego i Amerykanina W. I. Thomasa². Ponadto, o czym warto wspomnieć, zostały wydane także pamiętniki polskich imigrantów do Stanów Zjednoczonych³. W tym miejscu wśród monografii dotyczących losów polskiej imigracji do USA i Brazylii wymienić należy książki takich autorów, jak: I. Klarner-Kosińska, M. Kula, F. Stasik, B. Klimaszewski oraz A. Mocyk⁴.

¹ W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, Warszawa 2012.

² F. Znanięcki, W. I. Thomas, *The Polish Peasant in Europe and America*, Chicago 1996 (wyd. pol. *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1–5), Warszawa 1976.

³ *Pamiętniki Emigrantów. Stany Zjednoczone*, red. L. Dziembowska, Warszawa 1977.

⁴ I. Klarner-Kosińska, *Emigracja z Królestwa Polskiego Do Brazylii 1890–1914*, Warszawa 1975; M. Kula, *Polonia brazylijska*, Warszawa 1981; F. Stasik, *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865–1914*, Warszawa 1985; B. Klimaszewski, *Pod znakiem potu, łez*

Najnowsza książka *Listy z Ameryki. Z dziejów emigracji norweskiej do Stanów Zjednoczonych w XX wieku* wydana w bieżącym roku nakładem białostockiego Instytutu Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, idzie zatem w historiografii polskiej o krok dalej omawiając owe zagadnienia na przykładzie Norwegii w XIX w. Krystyna Szelągowska jest historykiem, profesorem Uniwersytetu w Białymstoku. Od lat zajmuje się historią Skandynawii. Jest autorką m.in. biografii Ludwiga Holberga oraz publikacji zajmującej się tożsamością narodową Norwegów w epoce nowożytnej⁵.

Omawiana publikacja zakresem chronologicznym obejmuje XIX w. – okres intensywnej industrializacji i głębokich przemian społecznych. Składa się z siedmiu rozdziałów ułożonych chronologicznie i tematycznie, dzięki czemu czytelnik poznaje przyczyny, przebieg i skutki migracji Norwegów do Stanów Zjednoczonych. Prezentowana książka opiera się na autentycznych listach emigrantów do ojczyzny. Ogromna część korespondencji z tamtego okresu została wydana. W latach dwudziestych XX w. opracowaniem znacznego zasobu zajęli się głównie amerykańsko-norwescy historycy z Theodorem Blegenem na czele. W 1955 r. ukazał się opracowany przez niego *Land of Their Choice. The Immigrants Write Home*. Znana jest także wydana przez Blegena korespondencja konkretnych osób: Hansa Christiana Hega – pułkownika, Olaus Fredrika Duusa – pastora oraz Gro Svendsen – pani domu (*Frontier mother; the letters of Gro Svendsen*). Poza licznymi, wymienionymi wyżej pracami Blegena na uwagę zasługuje także *Fra Amerika til Norge i norske utvandrerbrev*, obejmująca 7 tomów i ukazująca się na przestrzeni lat 1992–2011. Ponadto, znaczna część listów emigrantów norweskich do kraju przechowywana jest w Norweskim Archiwum Państwowym. Mówiąc o źródłach do prezentowanej publikacji, nie sposób przytoczyć nieco smutnej historii tzw. listów z Grimstad, które za sprawą skuszonych łatwym łupem (w listach często znajdowały się datki pieniężne) szesnasto- i siedemnastoletniego pomocników listonosza nigdy nie trafiły do adresatów. Przeleżały natomiast ponad osiemdziesiąt lat, ukryte w ścianie jednego z miejscowych domów. To właśnie listy tworzą główny trzon źródłowy książki, przez co omawiana historia staje się czytelnikowi bliższa, bardziej autentyczna, intymna. Czytamy w nich o podróży, o wrażeniach z „Nowego Świata”, problemach, pracy, bezrobociu, otoczeniu, tęsknocie za ojczyzną i rodziną. To niezwykle poruszające i osobiste świadectwo wielkich wydarzeń, które zmieniły Amerykę. Moim zdaniem najlepszym podsumowaniem ogromnego znaczenia korespondencji emigrantów są słowa Øyvinda Gullikseny:

i dolara. Polonia amerykańska w zwiercadle literatury polskiej, Kraków 1990; A. Mocyk, *Piekło czy raj? Obraz Brazylii w piśmiennictwie polskim w latach 1864–1939*, Kraków 2005.

⁵ K. Szelągowska, *Ludvig Holberg: uczony, pisarz, prześmiewca*, Białystok 2014; eadem, *My Norwegowie: tożsamość narodowa norweskich elit w czasach nowożytnych*, Kraków 2011.

Listy z Ameryki są przede wszystkim historycznym dokumentem, ale przekazują nam także życiową mądrość, która nadal może nam się przydać. Im dłużej wczytuję się w te listy, tym wyraźniej widzę jak ogromne konsekwencje mają ludzkie wybory, zarówno dla jednostki, jaki i dla ludzi wokół niej. Listy pobudzają mnie do refleksji, jak ulotne jest życie, jak niewiele możemy sami zaplanować i jak wiele zależy od przypadku (s. 28).

Autorka w swej publikacji korzysta głównie z metod porównawczej i statystycznej. Porównuje listy oraz wiedzę w nich zawartą z innymi listami z tego okresu oraz zestawia z sobą dane statystyczne. W książce możemy znaleźć informację na temat liczby osób, które opuściły Norwegię czy procentowe przedstawienie zatrudnienia w różnych branżach, już po przybyciu do Ameryki. Autorka prezentuje procentowy podział kraju według wyjazdów, a także ukazuje, w jaki sposób zwiększał lub zmniejszał się odsetek wysyłanych listów.

Pierwszy rozdział dotyczy sytuacji politycznej w XIX-wiecznej Norwegii. Badaczka porusza w nim problem ustroju politycznego, trudnej unii ze Szwecją, szkolnictwa, kościoła, gospodarki – przemian i podnoszenia się z kryzysu oraz początków industrializacji w Norwegii, która przypada dopiero na drugą połowę XIX w.

W rozdziale drugim czytamy o przyczynach emigracji – biedzie, bezrobociu, braku perspektyw. Znajdujemy tu także pełne entuzjazmu świadectwa emigrantów, którzy na „obcej ziemi” czuli się bogaci i szczęśliwi. To właśnie w tym rozdziale odnajdziemy szereg informacji na temat publikowania na szeroką skalę w Norwegii listów z Ameryki, będących bodźcem dla innych do wyruszenia w nieznane. Ich autorzy byli bowiem w lokalnej społeczności norweskiej, z której wyrastali, traktowani jak bohaterowie i wzór do naśladowania. Jednak nie brakuje tu także listów emigrantów piszących o bezrobociu, biedzie, wyzysku i tęsknocie za Norwegią.

W drodze do Ameryki, to tytuł trzeciego rozdziału omawianej publikacji. Autorka skupia się w nim głównie na opisie długiej i ciężkiej podróży statkiem przez Atlantyk oraz kierunkach migracji już na miejscu. Czytelnik może się w nim zapoznać z pełnymi smutku i rozczarowania listami ludzi, którzy jadąc w nieznane czuli się przede wszystkim bardzo samotni. Jednak poza melancholijnymi świadectwami owych ważnych wydarzeń, Autorka zamieszcza tu także pełne pragmatyzmu, konkretne instrukcje potrzebne w podróży oraz wskazówki dotyczące wielkości i zasobu bagażu, jakie płynęły od emigrantów do ich rodzin na „Stary Łą”.

Czwarty i piąty rozdział zatytułowane kolejno: *Na dalekiej prerii* oraz *W miastach, miasteczkach i na farmach*, opisują trudności osadników w związku z nabyciem ziemi, biedą, doskwierającym głodem, chorobami. We wspomnianych rozdziałach znaleźć można opis życia kobiet na farmach. Ich obowiązkach i codziennych trudach. Theodor Blegen pisał:

Farmer pracował ciężko, ale jego żona jeszcze ciężiej. Dbła o dom, przygotowywała jedzenie, pomagała w pracy przy bydło, świniami, owcami i kurami, doila krowy, ubijała masło, robiła mydło, latem i jesienią przetwory, ser, czesała i przędła wełnę, tkła, farbowała tkaniny barwnikami domowej roboty, robiła na drutach i szyła ubrania, naprawiała rękawice i skarpetki. Czasem pomagała zbierać siano i ustawiać snopy. Rodziła dzieci rok po roku i opiekowała się chorymi, gdy dom zaatakowała choroba. Mało było czasu wolnego i odpoczynku (s. 141).

Rozdziały wzbogacone są wieloma fragmentami listów opisujących losy i życie codzienne konkretnych ludzi i ich rodzin na farmach i w miastach.

Jednym z najważniejszych czynników scalających emigrantów już po przybyciu na „Nowy Łąd” był, poza językiem i kulturą, niewątpliwie także kościół. O tym zjawisku opowiada rozdział szósty zatytułowany *Życie religijne*. Autorka skupia się w nim na ukazaniu sposobu tworzenia się norweskich wspólnot kościelnych w Ameryce. Podaje przyczyny ich powstania, funkcjonowanie i losy.

Ostatni już rozdział – siódmy zatytułowany *Norweska Ameryka*, najlepiej scharakteryzuje fragment niniejszej publikacji:

Pojęciem „norweska Ameryka” zwykło się określać całość życia Norwegów osiedlonych w Stanach Zjednoczonych, tworzone przez nich wszelkie stowarzyszenia i instytucje, prasę i literaturę, ale także ich udział w najważniejszych wydarzeniach, jakie miały miejsce w Stanach (s. 215).

Prezentowana książka jest niewątpliwie edycją bardzo ważną, skłaniającą do dyskusji i refleksji. Podziw budzi obszerność literatury przedmiotu użytej do jej stworzenia. Publikacja wnosi wiele nowych ustaleń do historii poświęconej temu tematowi i może stanowić doskonały materiał porównawczy dla badaczy zajmujących się emigracją innych nacji w XIX w.